Lublin, niedziela 10 listopad 1946 r.

Dziś 8 stron
Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK II — NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE — Nr. 311 (620)

Dziś wybiera Francja

26 milj. Francuzów staje przed urnami wyborczymi. Kampania wyborcza, która trwała 4 tygodnie, była bardzo intensywna. Obserwatorzy stwierdzają, że głównym problemem Francji po wyborach będą sprawy finansowe, chociaż opinia francuska jest zdania, iż udałoby się przezwyciężyć trudności, gdyby powstał rząd koalicyjny popierany przez trzy główne partie. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem bezpartyjnego ministra Farge'a kandydują w wyborach. W obecnym rządzie znajduje się 12 postępowych katolików (MRP), 9 socjalistów i 10 komunistów. Ich osobiste szanse w wyborach są oceniane bardzo wysoko. Zgodnie z nowym prawem wyborczym Francja wybierze tym razem 544 deputowanych, w ostatnich wyborach wybrano 522 deputowanych.

Przerwanie walk w Chinach

LONDYN. 9.11. (API). Z Nankinu donoszą na podstawie informacyj chińskich kół rządowych, że Czang-Kai-Szek postanowił na zlecenie rządu narodowego wydać rozkaz przerwania działań wojennych.

Piraci z Luftwaffe

LONDYN. 9.11. Brytyjska agencja informacyjna komunikuje z Hamburga, iż w ramach Trybunału norymberskiego stworzono odrębny sąd, który będzie rozpatrywał przestępstwa, dokonane przez dowódców niemieckich sił lotniczych. Jako pierwszy na ławie oskarżonych zasiądzie marszałek Milch, który posiadał najwyższe po Goeringu stanowisko w lotnictwie niemieckim.

Tylko cukier, syrop i ryż

NOWY JORK. 9.11. Rząd amerykański postanowił znieść kontrolę cen na wszystkie artykuły za wyjątkiem cukru, syropów i ryżu. Również komorne będzie w dalszym ciągu podlegało kontroli. Zniesienie kontroli dotyczy przede wszystkim węgla, gumy, stali i metali.

Rozmowy Szwajcaria — ZSRR

9.11. Rzecznik rządu szwajcarskiego zakomunikował, że informacyjne rozmowy handlowe między Szwajcarią a Związkiem Radzieckim rozpoczęły się po przyjeździe do Szwajcarii delegatów radzieckich w celu zwiedzenia tamtejszych fabryk.

Podział odszkodowań japońskich

WASZYNGTON. 9.11. Departament stanu zaprosił 10 mocarstw należących do komisji Dalekiego Wschodu, celem ustalenia ze Stanami Zjednoczonymi zasad rozdziału mienia japońskiego, przeznaczonego na pokrycie odszkodowań.

Pociągi wylatują w powietrze

TEL AVIV. 9.11. Na kolejach w Palestynie wprowadzone zostały zmiany w rozkładach jazdy, aby pociągi pasażerskie nie jechały w ślad za pociągami wojskowymi. Zmiana ta jest związana z licznymi zamachami terrorystycznymi na pociągi wojskowe.

Dziś

Oświadczenie Trumana i dziwne wystąpienie.
Wyrok zapadnie we wtorek.
Sensacja dnia w Ameryce.
Jak radziecki wywiad uniemożliwił zamach na Roosevelta?
Spekulanci przeliczą się.

20 listopada — rozmowy w sprawie Niemiec

LONDYN. 9.11. (API). Korespondent Reutera donosi z Nowego Jorku, że eksperci w krajach, graniczących z Niemcami przygotowują materiały na wypadek, gdyby zostali wezwani na rozmowy ministrów spraw zagranicznych w sprawie Niemiec, które mają się rozpocząć 20 listopada w Nowym Jorku. Rząd holenderski przedstawił już oficjalny memoriał, precyzujący zadania w stosunku do Niemiec i uważa się, że Belgia i Luksemburg pójdą za jego przykładem. Na konferencji paryskiej Francja poparła tezę, zgodnie z którą wszystkie kraje, graniczące z Niemcami powinny mieć możność przedstawienia swych poglądów przed Wielką Czwórką. Rzecznik delegacji francuskiej oświadczył wczoraj, że francuski punkt widzenia nie zmienił się. Rząd brytyjski nie określił jeszcze swego stanowiska, lecz uważa się, że minister Bevin przygotowany jest na rozważenie możliwości dopuszczenia sąsiadów Niemiec do rozmów ministrów. W ten sposób również *Polska i Czechosłowacja* miałyby okazję przedłożenia swych zadań. W kołach konferencyjnych uważa się, że w razie wezwania mniejszych państw, Związek Radziecki poprze żądania Polski i Czechosłowacji. Obserwatorzy są jednak zgodni co do tego, że w rozmowach przygotowawczych na temat Niemiec weźmie udział tylko Wielka Czwórka. Przypuszcza się, że ministrowie będą zasięgali opinii sąsiadów Niemiec w sprawach szczegółowych.

—oOo—

Setne posiedzenie Wielkiej Czwórki

NOWY JORK, 9.11. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki na swym setnym posiedzeniu kontynuowała rozpatrywanie nieuzgodnionych dotychczas punktów traktatu pokojowego dla Włoch. W kolejności w jakiej znajdują się one w traktacie, zagadnienia te są następujące: 1) granice Włoch z Jugosławią i sprawa Triestu. 2) Proponowana klauzula dotycząca umowy włosko-austriackiej co do praw gospodarczych i kulturalnych mniejszości niemieckiej w południowym Tyrolu. 3) Gwarancje praw mniejszości na terytoriach, które Włochy ustępują na podstawie traktatu. 4) Ustalenie tymczasowej administracji w Trieście oraz projekty wolnego okręgu i wolnego portu. 5) Odszkodowania, które Włochy mają zapłacić Albanii, Abisynii, Grecji i Jugosławii. 6) Wynagrodzenie szkód poniesionych przez obywateli państw sojuszniczych we Włoszech. 7) Sposoby rozstrzygania sporów, które mogą wyniknąć w związku z realizacją postanowień traktatu. 8) Klauzula, stwierdzająca, że żadne z państw sojuszniczych nie może korzystać z warunków pokojowych, o ile odmówi podpisania traktatu.

Najwięcej trudności sprawia punkt 4-ty. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych w związku z tym punktem posiada kilka projektów statutu dla wolnego terytorium Triestu: amerykański, radziecki i francuski.

„Miałem dobrą rozmowę..." — oświadczył min. Mołotow

WASZYNGTON. 9.11. (API). Minister Mołotow spędził wczoraj 10 minut u prezydenta Trumana w Białym Domu. Po wizycie, jedyny komentarz Mołotowa brzmiał: „Miałem dobrą rozmowę z prezydentem". Przed wizytą Mołotow odbył 15-minutową rozmowę z Deanem Achesonem, amerykańskim podsekretarzem stanu. Acheson towarzyszył Mołotowowi i Nowikowowi ambasadorowi sowieckiemu w Waszyngtonie, w czasie rozmów z prezydentem.

Sekretarz prasowy prezydenta Ross oświadczył później, że nie omawiano żadnych spraw politycznych. Określił on rozmowę Trumana z Mołotowem jako czysto towarzyską. „O ile wiem — powiedział Ross — Mołotow nie przekazał Trumanowi osobistego pozdrowienia od generalissimusa Stalina ani też Truman nie polecił przekazać podobnego pozdrowienia od siebie". Sekretarz dodał, że Mołotow wyraził swe zadowolenie z przyjęcia w Stanach Zjednoczonych.

Syntetyczna penicylina

LONDYN. 9.11. (API). Organ amerykańskiego Towarzystwa Badań Naukowych, dziennik „Science" podaje, że uczonym angielskim i amerykańskim udało się wynaleźć sposób wytwarzania syntetycznej penicyliny o identycznych właściwościach z penicyliną naturalną. Nad wynalazkiem pracowało 38 uczonych, z których 17 przeprowadzało swe badania w Anglii.

Delegacja polska w Moskwie

MOSKWA, 9.11. (PAP). Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Świątkowskiego przybyła do Moskwy, na zaproszenie Stowarzyszenia Wymiany Kulturalnej z Zagranicą.

Nota włoska

N. JORK. 9.11. API. Rząd włoski w nocie wręczonej Czterem Ministrom spraw zagranicznych oświadczył, że ostatnia oferta marszałka Tito stanowi podstawę do nawiązania rokowań z wyłączeniem propozycji odnośnie Gorycji, której Włochy nie mogą się zrzec. Nota stwierdza, że rząd włoski uważa stanowisko Jugosławii w sprawie Triestu, repatriacji i nawiązania stosunków handlowych za nowe elementy, które mogą stworzyć możliwość bezpośrednich rokowań w ramach ogólnych dyskusji pokojowych. Nota ta dodaje jednak, że Włochy nie mogą zgodzić się na zrzeczenie się Gorycji i podkreśla konieczność ustalenia nowej granicy na zasadzie etnicznej.

Vandenberg mówi o szczęśliwym świecie

N. JORK. 9.11. API. Senator Arthur Vandenberg, przywódca republikański i delegat USA w ONZ oświadczył wczoraj w Komitecie Administracyjnym i Budżetowym: „Bez względu na to jaki reżim polityczny panuje w Waszyngtonie, możecie liczyć na pełną współpracę rządu amerykańskiego w ONZ i w dążeniu do systemu wspólnej obrony przeciwko agresji i do zorganizowanego pokoju w lepszym, bezpieczniejszym i szczęśliwszym świecie". Jest to pierwsze oświadczenie delegata Stanów Zjednoczonych po wyborach do Kongresu.

Skandal w Niemczech

W poważnej prasie brytyjskiej pojawiają się coraz częściej głosy bijące na alarm w sprawie działalności administracji brytyjskiej w okupowanych Niemczech.

Niezależny „New Statesman and Nation" w artykule pt. „Skandal w Niemczech" podkreśla szczególnie niepokojące fakty korupcyjnej działalności urzędników administracji brytyjskiej, którzy pod przykrywką interesów publicznych w rzeczywistości załatwiają sprawy handlowe różnych firm i kapitalistów. W artykule tym m. in. czytamy:

„Dziennikarze i członkowie parlamentu byli dotychczas zbyt powściągliwi, jeśli chodzi o ocenę warunków panujących w administracji w strefie brytyjskiej i amerykańskiej. Tak więc wielu członków administracji amerykańskiej okazało się w istocie handlowcami, przybranymi tymczasowo w mundur, a załatwiającymi interesy prywatne na rzecz swych własnych firm. Niestety, istnieją obecnie wyraźne dowody uprawiania podobnych praktyk w strefie brytyjskiej. Jeżeli dojdzie do zjednoczenia obu stref bez drastycznej zmiany brytyjskiej polityki i administracji, metody amerykańskie, tak bardzo sprzeczne z pojęciami brytyjskimi i pozostające w jaskrawej sprzeczności z obietnicą Bevina w sprawie socjalizacji przemysłu niemieckiego, mogą się rozpowszechnić w całej strefie brytyjskiej".

—oOo—

Kolaroff powtórnie prezydentem Bułgarii

PARYŻ, 9.11. Agencja France Presse donosi z Sofii, iż odbyło się tam uroczyste inauguracyjne posiedzenie bułgarskiego zgromadzenia narodowego. Przystąpiono do wyboru przewodniczącego zgromadzenia, który będzie równocześnie pełnił tymczasowo funkcję prezydenta republiki. Na przewodniczącego wybrano ponownie Kolaroffa ilością 304 głosów. Przywódca opozycji Petkow otrzymał 74 głosy.

W 10-letnią rocznicę obrony Madrytu

Obrona Madrytu była imponującym wprost wyczynem zjednoczonego narodu hiszpańskiego w walce o wolność. Miasto było bronione przez wszystkich Hiszpanów ze wszystkich stron kraju. Hasło „No passaran!" — „Nie przejdą!" zelektryfikowało wszystkie siły demokratyczne Hiszpanii.

Na wołanie Hiszpanii — nie zabrakło też przedstawicieli innych narodów: Jugosłowianie, walczyli obok Czechów, Bułgarzy obok Albańczyków, Czarnogórców, Dalmatyńców, Macedończyków, słowem przedstawiciele 51 narodów stanęli do wspólnej walki z faszyzmem.

Po Francuzach jednak najliczniejsi byli Polacy. Oddziały polskie w Hiszpanii to były te pierwsze oddziały polskie, które starły się z faszyzmem. Na ziemi hiszpańskiej byli oni pionierami tej armii demokratycznej, dla której walka z faszyzmem skończyła się dopiero w maju 1945 roku.

W sierpniu 1936 roku, Polacy walczą w obronie Irunu. We wrześniu, grupa im. Wróblewskiego wchodzi w skład katalońskiej kolumny „Libertad". W październiku formuje się sławny batalion im. Dąbrowskiego i w listopadzie broni Madrytu w nieśmiertelnych bojach Ciudad Universitaria. W październiku również powstaje kompania im. Mickiewicza i rozpoczyna bojowy szlak od Teruelu poprzez Malagę do Cordoby. Odrębnie walczy polska kompania w baonie Telmana, a w grudniu jeszcze jedna kompania polska formuje się w 14-tej francuskiej brygadzie. W maju 1947 przybywa batalion im. Palafoxa, a wreszcie w czerwcu powstaje brygada im. Dąbrowskiego, baterie artylerii im. Głowackiego i Wróblewskiego.

Nazwy jednostek mówią o duchu, który je ożywiał. Patronami Polaków w Hiszpanii byli: Adam Mickiewicz, poeta wolności i braterstwa ludów, generał Dąbrowski, bohater powstania styczniowego, przyjaciel rosyjskich demokratów i przywódcy komuny paryskiej. Był generał Wróblewski — również bohater powstania styczniowego i komuny paryskiej. Był Bartosz Głowacki — symbol chłopa polskiego, był Waryński — wódz pierwszej w Polsce rewolucyjnej partii robotniczej „Proletariat" — dożywotni więzień Szlisselburga.

Epopeja bojowa demokratów hiszpańskich rozpoczęła się od obrony Madrytu. Na wezwanie Dolores Ibarrui, bohaterskiej Passionarii, która rzuciła hasło: „Lepiej umrzeć stojąc — niż żyć na klęczkach!" naród hiszpański stanął do walki. Ona to właśnie, Passionaria mówiła kobietom hiszpańskim: „Lepiej być wdową po bohaterze — niźli żoną tchórza!"

Na jej też wezwanie uczyniono z Madrytu fortecę: tramwaje, płyty chodnikowe, meble i żelastwo rzucono w poprzek ulic jako barykady. Mężczyźni i kobiety, dzieci i starcy wzięli się do roboty, która każdy dom zamieniła w fortecę. Gdy w dwa lata później przyszło faszystom zdobywać Madryt — walczyli o każdą ulicę, każdy dom na ulicy, każdy pokój w domu.

A kiedy wreszcie Madryt padł, bo jego opór został złamany przez rozbicie jedności sił republikańskich — to popłynął potok krwi nie tylko zwyciężonego ludu hiszpańskiego, ale i potok krwi innych ludów, które kolejno padały później w walce z faszyzmem.

Ukradli 6 mil kabla podwodnego

LONDYN, 9.11. Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że policja portugalska w Macao aresztowała 8 Chińczyków, którzy w ostatnich tygodniach października dokonali kradzieży 6 mil kabla podwodnego do Singapur. Chińczycy zostali aresztowani na pokładzie barki wiozącej ćwierć mili kabla. Kabel Singapur — Hong-Kong został już po raz drugi przecięty przez złodziejów pragnących sprzedać żelazo na czarnym rynku.

Oświadczenie Trumana i dziwne wystąpienie delegata USA

WASZYNGTON, 9.11. Prezydent Truman złożył ważne oświadczenie, określające stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie wysp na Pacyfiku, zdobytych w ostatniej wojnie na Japonii. Należy odróżnić dwa rodzaje tych wysp: 1) wyspy, które przed pierwszą wojną światową należały do Niemiec i którymi zarządzała Japonia na mocy mandatu Ligi Narodów. Są to wyspy Marshalla oraz Mariany i Karoliny. 2) wyspy zdobyte na Japonii ,jak Okinawa, Oszima i szereg mniejszych wysp.

Oświadczenie złożone przez prezydenta Trumana dotyczy przede wszystkim pierwszego rodzaju tych wysp, na których Japonia sprawowała mandat. Na wyspach tych zbudowano ważne bazy wojskowe i prezydent Truman podkreślił, że Stany Zjednoczone gotowe są oddać te wyspy pod kontrolę ONZ pod warunkiem, że administrację będą sprawowały z ramienia Rady Powierniczej Stany Zjednoczone. Prezydent zaznaczył, że wyspy te leżą w obszarze, mającym znaczenie strategiczne dla Stanów Zjednoczonych i ze względu na bezpieczeństwo Ameryki rząd USA powinien otrzymać powiernictwo.

Jak wiadomo, jednym z głównych zadań obecnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych jest stworzenie Rady Powierniczej. Stany Zjednoczone gotowe są uznać projekt komisji ONZ, dotyczący systemu powiernictwa, o ile będzie on uchwalony przez przynajmniej dwie trzecie członków Zgromadzenia.

* * *

NOWY JORK, 9.11. (PAP). Komisja Powiernicza ONZ kontynuowała debatę nad przyszłością terytoriów mandatowych.

Delegat amerykański oświadczył, iż Stany Zjednoczone będą nadal administrowały byłymi wyspami mandatowymi na Pacyfiku, nawet gdyby ONZ sprzeciwiło się temu.

NOWY JORK, 9.11. (PAP). W czasie dyskusji nad przyszłością terytoriów mandatowych w Komisji Powierniczej delegat radziecki zaznaczył, że w związku z oświadczeniem prezydenta Trumana, określającym stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie powiernictwa, złoży on w poniedziałek oficjalne oświadczenie rządu ZSRR w tej sprawie. Inni delegaci również postanowili przedstawić swój punkt widzenia na sprawę powiernictwa w późniejszym terminie.

Propozycje USA w sprawie veta

NOWY JORK. 9.11· (API). W Nowym Jorku podano do wiadomości, że Stany Zjednoczone przedstawią konkretne propozycje ograniczenia prawa „veta", gdy sprawa ta zostanie poruszona na komisji politycznej w sobotę. Propozycja amerykańska ma obejmować następujące punkty: 1. Rada Bezpieczeństwa powinna podjąć próbę jaśniejszego określenia spraw, objętych prawem „veta". 2. Wielka Piątka powinna uzgodnić, że głos negatywny lub wstrzymanie się od głosowania nie w każdym wypadku mają być traktowane jako veto i 3. Wielka Piątka powinna przedyskutować możliwość poprawek do procedury Rady Bezpieczeństwa.

—oOo—

Sprawa gen. Franco na ONZ

NOWY JORK, 9.11. (API). Delegat białoruski na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych Kuzma Kisielew zwrócił się do Narodów Zjednoczonych z apelem o zerwanie stosunków gospodarczych z Hiszpanią gen. Franco. Kisielew przedstawił następującą poprawkę do rezolucji polskiej: „Zgromadzenie Ogólne poleca, by każdy członek ONZ zerwał stosunki dyplomatyczne i handlowe z Hiszpanią, przy czym akcja ta powinna obejmować zawieszenie komunikacji, morskiej, powietrznej, pocztowej i telegraficznej".

—oOo—

Tito otworzył drogę...

RZYM. 9.11. (BBC). Włoski minister spraw zagranicznych Nenni oświadczył wczoraj wieczorem we Florencji, że propozycje uczynione przez marszałka Tito przywódcy komunistów włoskich Togliatti, dały podstawę do bezpośrednich rokowań na tematy sporne między obu krajami.

* * *

N. JORK. 9.11. (BBC). W związku z propozycjami wysuniętymi przez marsz. Tito Rada Ministrów Spraw Zagranicznych odłożyła debatę nad problemem Triestu. Rozpoczęto natomiast dyskusję nad kwestią wolności żeglugi na Dunaju. Rada Ministrów Wielkiej Czwórki zbierze się ponownie w poniedziałek.

—oOo—

Ks. Kardynał Hlond udaje się do Rzymu

WARSZAWA, 9.11. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy ze źródeł nieoficjalnych, ks. kardynał August Hlond, prymas Polski, udaje się na dłuższy pobyt do Rzymu. Będzie to pierwszy wyjazd ks. prymasa za granicę od czasu jego powrotu do kraju w roku ubiegłym.

Przygotowywał zamach na marsz. Tito

PRAGA, 9.11. (Tel. wł.). Przed Trybunałem Ludowym w Pradze stanął student Jerzy Kraus, który z rozkazu gestapo w 1944 roku przygotowywał zamach na marszałka Tito. Na procesie tym przesłuchanych będzie 60 świadków, m. in. znana artystka filmowa Liga Barowa.

Rozruchy w Kolumbii

LONDYN, 9.11. (API). Z Bogoty donoszą, że prezydent republiki ogłosił wczoraj wieczorem stan oblężenia w mieście i w całym departamencie El-Wallo na skutek fali strajków i zajść, jakie miały miejsce w ostatnich dniach w ośrodku przemysłowym Cali. W Kolumbii pracownicy zagranicznych towarzystw naftowych rozpoczęli strajk, ponieważ żądania ich nie zostały uwzględnione. Również szoferzy stolicy porzucili pracę od tygodnia na znak solidarności, wstrzymując komunikację w Bogocie. W czasie demonstracji strajkujących doszło do walk ulicznych, w których zginęła jedna osoba. Strajk rozciągnął się na wszystkie prawie zakłady w Cali, przede wszystkim w transporcie i elektrowni. Prezydent Ospina Porez po konsultacji z Radą Ministrów, powołując się na konstytucję Kolumbii, proklamował stan oblężenia w Cali i departamencie El-Wallo. Radio co kwadrans ogłasza komunikaty rządowe w Bogocie, podając zarządzenia porządkowe. Istnieje obawa przerzucenia się strajku na cały kraj. Rząd widzi w możliwościach strajku generalnego zapowiedź wzrostu fali rewolucyjnej.

—ooo—

Wizyty floty USA

WASZYNGTON, 9.11. (PAP). Amerykańskie ministerstwo marynarki komunikuje, że wielki lotniskowiec amerykański „Randol" oraz krążownik „Fargo" złożą wizytę w ciągu listopada w porcie tureckim Smirna. Wizyta ta będzie nosiła charakter kurtuazyjny. Poza tym okręty amerykańskie wpłyną do portów: Bejrut i Pireus. Szereg innych okrętów amerykańskich złoży w tym czasie wizyty w Aleksandrii, Port Said, na Krecie i porcie Dżidda na morzu Czerwonym.

—ooo—

EAM do Rady Ministrów

PARYŻ. 9.11. PAP. Jak donosi z Aten agencja France Presse, opublikowano tam tekst depeszy wysłanej ostatnio przez EAM do Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Nawiązując do memoriału skierowanego w dniu 14 października do ONZ, depesza precyzuje greckie postulaty narodowe, dodając żądania w sprawie Tracji wschodniej i Cypru do listy przedstawionej przez rząd Tsaldarisa. Depesza zaznacza, że kwestia wykonania tych żądań pozostaje w ścisłej zależności od sprawy wycofania się wojsk brytyjskich z Grecji.

—ooo—

Głosowali na nieboszczyka

NOWY JORK, 9.11. (PAP). Dziennik „Washington Herald" podaje, że w stanie New Jersey wybrano znaczną większością głosów kandydata republikańskiego, który zmarł przed tygodniem.

Tanie rozwody w Anglii

LONDYN, 9.11 .(API). Komitet procedury w sądzie rozwodowym wydał zalecenia w sprawie ułatwienia i obniżenia kosztów rozwodów w W. Brytanii. Komitet zaleca, aby sędziowie trybunałów hrabstw sądzili zarówno sprawy rozwodowe bronione, jak i niebronione.

Co było wczoraj?

PRZED SĄDEM DENAZYFIKACYJNYM w Stuttgarcie rozpoczęła się sprawa przeciwko Schachtowi.

NA SKUTEK OŚWIADCZENIA zastępcy gubernatora wojskowego amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech na temat niezadawalających wyników akcji denazyfikacyjnej, ministrowie sprawiedliwości w Bawarii, Wirtembergii i Badenii podali się do dymisji.

ARCYBISKUP YORKU Garbett przemawiając w Liverpoolu powiedział, że pokój na świecie zależy od dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

PRZEDSTAWICIELE DEMOKRATÓW wyrażają opinię, że „Truman powinien powołać ministra z ramienia partii republikańskiej i zrezygnować ze swego stanowiska". Koła dobrze poinformowane twierdzą, że prezydent Truman nie zamierza zrezygnować.

LEOPOLD STOKOWSKI, znakomity polski kompozytor i dyrygent, zmarł w Ameryce.

Wyrok zapadnie we wtorek

Przemówienia obrońców i ostatnie słowo oskarżonych

Po przemówieniach oskarżycieli — w procesie morderców śp. Ścibiorka przewodniczący udzielił głosu obrończyni oskarżonego Panka, adw. Więckowskiej.

Adw. Więckowska rozpoczyna od słów, iż wydaje się jej, że jest to jakieś tragiczne nieporozumienie, że ci młodzi chłopcy, zamiast siedzieć na ławach szkolnych, siedzą na ławach oskarżonych. Tych, którzy wydawali rozkazy tutaj nie ma; nie ma bezpośredniego rozkazodawcy. Nie ma bezpośredniego wykonawcy zabójstwa.

Nieszczęściem ich było, że wówczas, w momencie zachwiania się ich orientacji, znalazł się przy nich Orsza — zły duch, który ich sprowadził na manowce. Obrończyni kończy wersetem: „Inni sprawcy tam byli czynni, o Panie ukarz rękę, a nie ślepy miecz" — i prosi o wyrozumiały wyrok dla ślepego miecza.

Głos zabiera obrońca oskarżonego Płońskiego **adw. Szulborski.** Zdaniem mówcy — nie ustalono dostatecznie na rozprawie motywu, którym się kierował Płoński w dokonywaniu czynu. Płoński nie znał Ścibiorka. Kucikiewicz był tchórzem: chciał zabić, ale szukał obcych rąk do tego. Namawiał Płońskiego, ale ten nie zgodził się odrazu. Później temperatura dopingowania wzrosła, aż wydała owoce w postaci nienawiści. Szukając motywów obrońca twierdzi, że należy ich szukać przede wszystkim w osobistej animozji między Kucikiewiczem a Ścibiorkiem.

Drugim ewentualnym motywem, motywem politycznym może być czyjeś niezadowolenie z tego, że oto w Polsce powstał rząd, powstała władza — słowem czyjeś zawiedzione nadzieje. Zawiedzione nadzieje były niewątpliwie po stronie reakcyjnego elementu sanacyjnego, skoncentrowanego

w hotelu Rubensa

— tych ludzi, którzy po śmierci gen. Sikorskiego opanowali władzę we wszystkich odcinkach rządu londyńskiego. Ci ludzie — zdaniem obrońcy — są zdolni do takiego czynu, gdyż potrafili oni po śmierci gen. Sikorskiego publicznie wyrażać radość, że człowiek na miarę europejską odszedł w zaświaty.

Reasumując obrońca wyraża wiarę, że uda mu się tego człowieka ochronić przed najwyższym wymiarem kary.

Jako trzeci obrońca występuje adw. **Rettinger** w imieniu oskarżonego Henryka Szymczaka. Cały nacisk argumentacji obrońcy skierowany jest na młody wiek klienta. Nie mając ukończonych lat 17 — w marcu 1945 wstąpił do oddziału bandy Orszy. 30 marca 1945 ukończył lat 17. Czy swój czyn popełnił z rozeznaniem należytym — oto pytanie główne. Jest to moment niesłychanej wagi, zdaniem obrońcy.

Dalej mówca zastanawia się nad drugoplanową rolą, jaką odgrywał w grupie Orszy Szymczak — rolę „chłopca na posyłki", poddanego jednocześnie surowej dyscyplinie wojskowej.

(Przewodniczący zarządza przerwę do dnia 8 listopada, godz. 9 rano).

8 bm. od rana kontynuował przemówienie mec. Rettinger, po czym przewodniczący udzielił głosu adw. **Grabowskiej.**

Broniąc osk. Czaplarskiego mec. Grabowska stwierdza, że klient jej nigdy nie zabił człowieka i nigdy nie chciał, by w jego obecności i za jego wolą to się działo. Do tego, że w ogóle pojechał, zmusił go przede wszystkim Baran i to, że wszyscy byli razem, a więc nie mógł się już cofnąć. Gdyby zechciał wycofać się z tego towarzystwa, o którego wyczynach wiedział,

jemu również groziłaby likwidacja.

Z kolei zabrał głos obrońca oskarżonych Rosińskiego i Dmochowskiej — **adwokat Mieczysław Maślanko.** Obrońca po dokładnym scharakteryzowaniu ról spełnianych przez oskarżonych, znaczną część swego przemówienia poświęcił rozważaniom ściśle prawnym, starając się podważyć kwalifikacje przyjęte przez akt oskarżenia.

Polemizując z kwalifikacją prawną aktu oskarżenia, obrońca wnosi w konkluzji o wymierzenie osk. Rosińskiemu kary proporcjonalnej do jego udziału w sprawie niniejszej. Przechodząc do omówienia sprawy Dmochowskiej, adwokat Maślanko przedstawia fatalny dla oskarżonej zbieg okoliczności, który sprowadził Kucikiewicza i Płońskiego do mieszkania Dmochowskiej i niedostateczny z jej strony hart ducha oraz słabość wobec ich próśb, co w rezultacie połączyło Dmochowską ze sprawami innych oskarżonych. Zresztą na rozprawie uznała swój błąd i odrazu się do tego błędu przyznała.

Replika prokuratorów

W replice przemawiał prokurator Szpondrowski, zbijając argumenty obrony, po czym zabrał głos drugi z oskarżycieli publicznych, prokurator Holder, oświadczając iż oskarżenie z zadowoleniem stwierdza całkowitą jednomyślność i zgodność opinii tak urzędu prokuratorskiego, jak i obrony, w części dotyczącej przygwożdżenia insynuacji i oszczerstw systematycznie szerzonych pod adresem władz państwowych w okresie po zabójstwie śp. Ścibiorka.

Nie mogło być inaczej — powiada prokurator Holder — albowiem niezbite dowody zgniotły swoją wymową oszczerstwa i kłamstwa reakcji rodzimej i jej przedłużenia za granicą. Kraj cały, opinia publiczna całego narodu, wyrobiły sobie jasny sąd o sprawie i sprawcach i nikt więcej nie odważy się kontynuować w społeczeństwie naszym tej brudnej nagonki.

Muszę jednak — kontynuuje mówca — jako rzecznik oskarżenia publicznego oświadczyć tu sali sądowej, że już w toku przewodu sądowego, przed ogłoszeniem wyroku, zaistniała próba dalszego przesączania nikczemnych insynuacji za granicę, żeby tam osiągnąć to, czego w kraju, wobec miażdżących dowodów w sprawie, osiągnąć się nie da. Nie można tego inaczej ocenić, jak tylko jako dalszy krok na konsekwentnej drodze zohydzenia Polski na terenie międzynarodowym i dalszego prowokowania aktywności niepowołanych, zagranicznych protektorów.

Żywię głębokie przekonanie — kończy mówca — że treść wyroku da pełne zadośćuczynienie obrażonej tymi insynuacjami opinii publicznej, da należną odprawę wszystkim tym prowokatorom i mącicielom ładu.

Oświadczenie adw. Szulborskiego

Po replice prokuratorów, replikowali jeszcze obrońcy podtrzymując swoje tezy, przy czym mec. Szulborski nawiązując do wyżej podanego oświadczenia prokuratora Holdera, stwierdził, co następuje: „Proces ten wykazał, że z całą swobodą, bezstronnością i wszelkimi dostępnymi sposobami staraliśmy się ustalić istotę prawdy. Jeżeli w tej sprawie była niezliczona ilość plotek, jeżeli te plotki nadal się powtarzają, to uważam za obowiązek w imieniu ławy obrończej oświadczyć, że wszystkie te kłamstwa i plotki są wyssane z palca i na niczym nie oparte. Jeżeli w związku z tą sprawą są zgrzyty międzynarodowe, to pozwolę sobie powołać się na art. 33 KPK, według którego suwerenne Państwo Polskie ma prawo sądzić swoich obywateli i przed nikim żadnego sprawozdania z tego składać nie może i nie powinno".

Ostatnie słowa oskarżonych

Z kolei przewodniczący udzielił ostatniego głosu oskarżonym. Oskarżony **Płoński,** łamiącym się głosem oświadcza: „Nie uważam się za człowieka tak złego, żebym był aż niepotrzebny dla społeczeństwa, ja się mogę jeszcze przydać".

Oskarżony **Panek:** „Jestem prostym człowiekiem z ludu, synem małorolnego chłopa. Wykorzystano moją nieświadomość polityczną. Użyto mnie jako ślepe narzędzie. Żałuję tego i proszę o wyrozumiały wyrok".

Oskarżeni **Szymczak, Czaplarski i Rosiński** proszą Sąd o najłagodniejszy wyrok.

Oskarżona **Dmochowska** mówi w ostatnim słowie: „Zdaję sobie sprawę ze swego postępku, zdaję sobie sprawę z tego, że pracując w placówce państwa zagranicznego tym bardziej nie powinnam była tak postąpić. Przyznaję — popełniłam wielki błąd. Nie zastanawiałam się wówczas i kierowałam się tylko tym uczuciem litości, które — rozumiem dzisiaj — było wysoce nie na miejscu. Jeżeli chodzi o pistolet, wzięłam go bez zastanowienia".

Przewodniczący zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 12 listopada, na godzinę 13-tą.

—ooo—

Na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej

W dniu wczorajszym wpłacili:

F-ma Jan Głaz i Wł. Gottner — zł 5.000, wzywając kol. kol. f-my: Siarnocki Franciszek, Berezowski i Pielach, Piaskowski i Lech, Wawrzonek Jan, Gnypek Tadeusz, Czerwiński Michał, Janicki Stanisław i Spółdzielnia „Drewno".

Na wezwanie ob. Burdzanowskiego: Sarnecki Tadeusz — zł 3.000, wzywając Karola i Edwarda Kempistych, Tarłowską Apolonię, Cieślińskiego Stanisława, Dawidowicza L. i R. Lipińskiego Henryka, K. Chojnackiego i Gotza Tadeusza.

Kazio i Krysia Sarneccy — zł 500, wzywając Jacka, Józefa i Zbyszka Kempistych, Małgosię, Basię i Antosia Sarneckich.

Na wezwanie Ewy Nowickiej: Grabowska Jadwiga — zł 100, wzywając resztę „pawianów".

Na wezwanie Ali Dziewulskiej — Kwiatkowski Mieczysław — zł 100, wzywając Jerzego Lutowskiego i Jerzego Urbańskiego.

Do dnia dzisiejszego ogółem wpłacono 71.740 zł.

Za co poszli do obozu pracy

Jak często ukrywa się za paskarstwem i spekulacją artykułami pierwszej potrzeby nie tylko niska chęć zysku, ale także świadoma obcość i wrogość potrzebom, celom i walce codziennej naszego organizmu państwowego, świadczą poniższe trzy sprawy, w których w ubiegłym tygodniu zapadło orzeczenie Komisji Specjalnej o skierowanie do obozu pracy.

Właściciel sklepu Fritsche Ksawery (Toruń) nabywał przedmioty wyszabrowane z wiedzą o ich pochodzeniu oraz pobierał nadmierne ceny. Z zachowanych z czasów okupacji dokumentów wynika, że już w r. 1940 ubiegał się on o przyjęcie go na volkslistę, podnosząc m. in., że w Polsce nazywano go szwabem i niemieckim fanatykiem.

Budziński Wojciech (Toruń), właściciel sklepu spożywczego, nabywał towary pochodzące z kradzieży i umieszczał nieprawdziwe dane na dokumentach obrotu handlowego, działając świadomie na szkodę interesu gospodarczego Państwa. W okresie okupacji ubiegał się o przyjęcie go na volksdeutschera II-ej grupy.

Kamiński Aleksander (Toruń), właściciel sklepu ortopedycznego, zamieszczał nieprawdziwe dane na dokumentach obrotu handlowego oraz w celu osiągnięcia nadmiernego zysku utrzymywał wysokie ceny na artykuły ortopedyczno-sanitarne. W okresie okupacji ubiegał się o przyjęcie go na volksdeutschera, powołując się m. in. na to, że jest Niemcem, że prowadził szkodliwą pod względem gospodarczym działalność wobec Państwa Polskiego i że w 85 proc. sprowadzał towary z Rzeszy. (API).

Polska — Norwegia

Do Warszawy przybyła delegacja norweska do rokowań handlowych z Polską. Rokowania handlowe potrwają około 2 tygodni.

—oOo—

Zgon prof. Nowaka

W Krakowie zmarł nagle profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, długoletni rektor U. J. i b. premier rządu, prof. Julian Nowak.

Złóż ofiarę na POMOC ZIMOWĄ

—oOo—

Lubelszczyzna — Warszawie

Wszyscy Członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Odbudowy m. st. Warszawy — proszeni są o wzięcie udziału w Obradach Zjazdu Delegatów Powiatowych i Miejskich Komitetów z terenu całego Województwa, które rozpoczną się 12 listopada b.r. o godz. 9-tej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Sekretarz Mgr. H. Wolikowska. Przewodniczący St. Szczepański, Wicewojewoda.

Sensacja dnia w Ameryce

Sprawa polskich dzieł sztuki w Kanadzie.— Były poseł Babiński zamieszany?— Miecz koronacyjny królów polskich.— Oświadczenie Kurii Biskupiej w Quebec.— Czy skarby znajdują się w bezpiecznym miejscu i będą niebawem wydane Rządowi Polskiemu?

OTTAWA, 9.11. W związku z zaginięciem polskich arcydzieł sztuki w Kanadzie, korespondent PAP w Ottawie donosi:

Transport arcydzieł sztuki przybył wraz ze złotem polskim w lipcu 1940 roku do Kanady. Transport składał się z 34 skrzyń zawierających m. in. wywiezione z Wawelu arrasy. Z wyjątkiem 2 kufrów z kosztownościami, które zdeponowano w Banku w Montrealu, resztę skrzyń złożono na przechowanie na pewnej eksperymentalnej farmie w pobliżu Ottawy.

Skarby te znajdowały się na farmie do wiosny bieżącego roku, kiedy umieszczono je z kolei w skarbcach dwóch sławnych kościołów kanadyjskich na polecenie b. posła rządu londyńskiego w Kanadzie, Babińskiego. 24 skrzynie z arrasami schowano w klasztorze w Sainte Anne pod Quebeckiem, dalsze 8 skrzyń ulokowano w kościele Przenajświętszej Krwi Jezusa w Ottawie. Skrzynie znajdowały się w powyższych miejscach jeszcze w maju br., kiedy stan ich i zawartość badał po raz ostatni przedwojenny kustosz wawelski, prof. Zaleski.

Kiedy przedstawiciele poselstwa polskiego w Ottawie, zwrócili się w ciągu tego lata do władz obu kościołów z prośbą o wydanie depozytu, stanowiącego majątek i własność narodu, oświadczono im, że depozyt odebrały nieznane bliżej osoby. Miały się one wylegitymować umówionym hasłem.

Poszukiwania za sprawcami wykradzenia skarbów sztuki trwały od dawna. **We współudział w całej tej sprawie zamieszany jest b. poseł Babiński i współpracownik kustosza Zaleskiego — inż. architekt Polkowski.** Wykradzenie polskich arcydzieł sztuki stało się sensacją dnia w całej Ameryce, a wiadomości o tym znalazły się na naczelnych miejscach w dziennikach kanadyjskich i Stanów Zjednoczonych.

Agencja Reutera donosi z Ottawy, że w jednym z kufrów zdeponowanych w banku w Ottawie znajduje się historyczny miecz koronacyjny królów polskich — „Szczerbiec" Chrobrego. Poselstwo polskie w Ottawie sporządziło listę, w której wyliczone są dzieła sztuki, podarowane Rzeczypospolitej przez króla Zygmunta Augusta w 16-tym wieku. Przedmioty te zapakowane w 20 skrzyniach, ukryte zostały w kilku miejscach w Ottawie i w klasztorze św. Anny w Quebec. Na liście figuruje 150 sztuk cennych tkanin flamandzkich i arrasów, pochodzących z 16-go wieku, 3 sztandary tureckie z 17-go wieku oraz 2 rzeźby z kości słoniowej.

Dziennik „Quebec Telegraph" donosi, że według oświadczenia Kurii Biskupiej w Quebec, skarby polskie znajdują się w bezpiecznym miejscu i zostaną wydane rządowi polskiemu po dokonaniu niezbędnych formalności.

Tylko 5 ludzi zna tajemnicę

LONDYN, 9.11. (API). Dziennik „Toronto Star" pisze dziś w związku z wczorajszym oświadczeniem dra Fiderkiewicza, ambasadora polskiego w Kanadzie, że tylko „5 ludzi na świecie — wszystko księża katoliccy — wie, gdzie znajduje się 28 skrzyń z cennymi polskimi arrasami". Powołując się na wypowiedź wysokiego urzędnika z pałacu kardynała Villeneuve, dziennik twierdzi, że skarby polskie są bezpiecznie ukryte w podziemiach kościoła, położonego w odległości 7 minut drogi od pałacu kardynała i „nie zostaną wydane w zamian za same hasło".

„Toronto Star" donosi dalej, że 33 inne skrzynie i waliza zawierająca skarby sztuki, zostały wydane przez ojca Tomasza Pelltiera w kościele św. Anny de Beaupre w lecie pewnej osobie, która podała hasło i pokwitowała odbiór.

Oświadczenie premiera kanadyjskiego

Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył na konferencji prasowej, że sprawa zaginionych dzieł sztuki nie obchodzi rządu, ponieważ były one ukryte w Kanadzie przez osoby prywatne. Dodał on, że rząd nie otrzymał żadnej prośby z ambasady polskiej w Ottawie o pomoc w odszukaniu skarbów.

Rzecznik ambasady polskiej w Ottawie oświadczył, że kanadyjskie ministerstwo spraw zagranicznych poinformowało władze polskie, iż prowadzi poszukiwania zaginionych dzieł sztuki.

* * *

Poselstwo polskie w Ottawie sporządziło niekompletny spis zaginionych dzieł sztuki, złożonych w 32 kufrach i ukrytych w Ottawie i Quebec. Spis zawiera 150 arrasów z 16 go wieku, 3 tureckie sztandary z 17 go stulecia, dywan polski z 16-go wieku, dywan z 18 go wieku, haftowaną tkaninę, 7 pucharów z 17-go wieku, 1 serwis i 2 rzeźby na kości słoniowej. Nadto stwierdzono dzisiaj, że już nie w spisie, ale wśród części odnalezionych dzieł sztuki znajduje się miecz koronacyjny królów polskich, Szczerbiec Bolesława Chrobrego. Ukryty on był w skarbcu Banku Narodowego w Ottawie. W tymże skarbcu znajdowała się także buława hetmańska i przedmiot podobny do buławy wysadzany klejnotami. Z trzech miejsc, gdzie były ukryte skarby, zostały one zabrane przez ludzi, którzy podawali się jako „agenci rządu polskiego". Podobno część skarbów znajduje się również w klasztorze Braci Redemptorystów w Quebec.

—oOo—

Przejęcie stoczni w Szczecinie

Urząd Morski w Szczecinie przejął od władz radzieckich wielki obiekt w Porcie Centralnym — stocznię Odra (Gołnów). Wraz z pochylnią przeszły w posiadanie administracji polskiej zabudowania oraz 4 dźwigi na chodzie, z nich jeden o nośności 50 ton. W dniu 7 listopada władze radzieckie przekazały drugi ważny obiekt portowy — stocznię Vulkan, a do 1 grudnia zostanie przejęty przez władze polskie basen węglowy w porcie centralnym.

—oOo—

Traktowanie cudzoziemców w Polsce

Wobec tego, że w prasie zagranicznej ukazały się błędne informacje, co do rzekomo krzywdzącego traktowania cudzoziemców — właścicieli przedsiębiorstw,podlegających nacjonalizacji, Główna Komisja do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw niniejszym wyjaśnia następujące sprawy zasadnicze:

1. Fakt, że zgłoszono wnioski o nacjonalizację niektórych przedsiębiorstw bez odszkodowania jako poniemieckie, nie przesądza ostatecznego orzeczenia Komisji. O ile właścicielami tych przedsiębiorstw są obywatele zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych państw, mogą oni we właściwym terminie wnieść zażalenie przeciw kwestionowanemu przez nich wnioskowi. Zażalenia tego rodzaju w wielu wypadkach już zostały złożone. Wszystkie zażalenia, które wpłynęły lub jeszcze wpłyną we właściwym terminie, będą skrupulatnie rozpatrzone i w razie udowodnienia ich słuszności — będą uwzględnione.

2. Ażeby ułatwić obronę praw właścicieli przedsiębiorstw, obywateli państw zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych, Komisja Główna poczyniła w tym względzie cały szereg ułatwień. W szczególności, chcąc ułatwić gruntowne przygotowanie dowodów dla zgłoszonych zażaleń, Komisja Główna stwierdziła, że terminy rozpraw będą ustalone w sposób możliwie najdogodniejszy dla właścicieli. W tej sprawie Komisja stale porozumiewa się z przedstawicielstwami zagranicznymi w Warszawie.

—oOo—

2.000 dzieci pojedzie do Danii

W roku 1947 akcja wyjazdu dzieci polskich do Danii będzie przeprowadzona na szerszą jeszcze skalę, niż w r. b. Bawiący ostatnio w Polsce sekretarz generalny towarzystwa „Red Barnet" dr. Aage F. Krebs wyraził w imieniu reprezentowanej przez siebie instytucji, gotowość przyjęcia 2.000 polskich dzieci, słabych i niedożywionych w wieku od 6 do 14 lat.

—oOo—

Z Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej

Dziś, w niedzielę, dnia 10 listopada b. r. odbędzie się inauguracja Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Godz. 9 — Msza Św. w Kościele Uniwersyteckim, którą odprawi J.E. Ks. Biskup dr. S. Wyszyński, Wielki Kanclerz Uniwersytetu. Godz. 10.15 — W auli uniwersyteckiej: a) Zagajenie Dziekana, b) Przemówienie Rektora, c) Wykład prof. dra S. Swieżawskiego: „Filozofia Chrześcijańska wobec kryzysu metafizyki".

Wojsko gromi bandy UPA

Oddziały Wojska Polskiego prowadzą wytężoną walkę z bandami UPA, uprawiającymi zbrodniczą działalność na terenie woj. rzeszowskiego, szczególnie zaś jego powiatów wschodnich. W okresie ostatniego miesiąca oddziały wojskowe odniosły szereg poważnych sukcesów w walce z bandami, przyczyniając się do rozbicia wszystkich niemal ich większych zgrupowań. W walkach zabito 62 bandytów, ponad 200 ujęto z bronią w ręku. Oddziały wojskowe zniszczyły w walkach z banderowcami 75 bunkrów obronnych zdobywając przy tym wielką ilość broni, amunicji oraz sprzętu wojskowego. Zdobyto również dużą ilość instrukcji i dokumentów, wskazujących w wielu wypadkach na współpracę band UPA z terrorystami NSZ-towskimi.

POZA GRANICĄ LITOŚCI

— Ja bym tych smarkaczy kijem wytłukł za ich głupotę, ręce mnie poprostu swędzą — irytuje się za mną jakiś jegomość. Im więcej się denerwuje, tym wyraźniej widać, że złości się na samego siebie. Bo nie może sobie dać rady z uczuciem litości, które bierze górę nad każdym innym, kiedy się patrzy na oskarżonych. Na ich młode, wybladłe twarze. Na ich szczerą skruchę.

Szczególnie Płoński, choć najciężej obwiniony, zdołał sobie zjednać jakby sympatię sali. I głęboki żal, że chłopiec, który dzięki swym zdolnościom i zaletom charakteru mógłby być jednostką pożyteczną — stał się hańbą narodu.

W trakcie zeznań świadków Reka. Bańczyka i Drzewieckiego nabiera się ostatecznie przekonania, że morderstwo ś.p. Ścibiorka wynikło z pobudek politycznych. Czyjaś podłość wzięła sobie za narzędzie otumanionych chłopców.

Oczy zebranych patrzą na oskarżonych z głębokim wyrzutem — jak mogliście?

— Ja bym smarkaczy kijem wytłukł, ręce mnie swędzą — powtarza starszy pan.

I oto w toku procesu zeznaje świadek Staniszewski, żołnierz. Opowiada jak w chwili, gdy milicjant chciał sprawdzić czy zatrzymany przez patrol Płoński ma broń, ten błyskawiczną serią wystrzałów ze Stena zabił milicjanta i ciężko ranił obu żołnierzy.

— Po przewiezieniu do szpitala kolega zmarł. A ja jestem inwalidą. 7 miesięcy w szpitalu. 75 proc. utraty zdrowia. (A więc ta niezgrabność ruchów świadka, to kalectwo. Lewe ramię ma zupełnie bezwładne).

— Świadek jest wolny.

Odwraca się. Widzimy miłą, młodą twarz, jasne otwarte spojrzenie.

Wydaje się, że jest przed Trybunałem tylko dwóch. Na ławie oskarżonych posępny, z wrokiem wbitym w pulpit Płoński i żołnierz — inwalida.

Litości nie podobna dzielić między mordercą i ofiarą. Żołnierz Staniszewski wychodzi, zabierając z sobą współczucie wszystkich obecnych na sali.

Na ławie oskarżonych zostaje Płoński; po tamtej stronie granicy litości.

Jadwiga Baniewicz.

PODZIĘKOWANIE

Komitet Obchodu „Tygodnia Majdanka" i Towarzystwo Opieki nad Majdankiem, składa tą drogą serdeczne podziękowania wszystkim osobom, instytucjom i organizacjom za współpracę i udział w tymże obchodzie w dniach 15—22 września 1946 roku, a w szczególności: władzom państwowym, wojskowym, duchowieństwu, władzom miejskim, Milicji Obywatelskiej, Bezpieczeństwu Publicznemu, instytucjom samorządowym, kupiectwu, prasie, związkom zawodowym, partiom politycznym, organizacjom młodzieżowym, organizacjom kościelnym, chórom, artystom, śpiewakom, szkołom wszystkich stopni i w ogóle wszystkim tym, którzy jakikolwiek udział wzięli w uroczystościach „Tygodnia Majdanka" 1946 r.

Terror i „góralskie kennkarty"

W czwartym dniu rozprawy przeciwko przywódcom „Gorallenvolku" w dalszym ciągu zeznawali świadkowie.

Świadek **Jan Kojs** z Cichego koło Nowego Targu oświadczył, że ludność niechętnie przyjmowała kennkarty góralskie, a nawet ci, którzy je otrzymali bez swej zgody, składali następnie podania o kennkarty polskie. Osk. Cukier odmawiał wydania tych kennkart. W sprawie werbowania do legionu góralskiego SS — Wacław Krzeptowski agitował na wiecach, na których obecny był świadek — za wstępowaniem młodzieży do wojska niemieckiego, i

upijał młodzież wódką.

Na wiecu w Czarnym Dunajcu osk. Cukier powiedział: „My Górale z Polakami nie mamy nic wspólnego". Postępowanie to było potępiane przez ogół ludności góralskiej, jako wymierzone przeciwko narodowi i państwu polskiemu. Niemcy przeprowadzali badania nad ludnością miejscową w celu ustalenia jej nordyckiego typu — co miało stwierdzić rzekomo germańskie pochodzenie Górali. Do badań tych ludność odnosiła się nadzwyczaj niechętnie i poddawała się im tylko pod terrorem niemieckim.

Następny świadek — **Jan Palarczyk**, Góral z Rabki, członek delegatury Komitetu Góralskiego w Rabce oświadcza, że głównymi osobami w delegaturze byli Wojciach i jego zastępca Kościelniak. Wojciach mówił do świadka, że, kto nie weźmie kennkarty góralskiej

będzie wysiedlony z Podhala.

Świadek opowiada o tym, jak dla ratowania aresztowanego przez gestapo Bala, złożono do Banku Podhalańskiego pieniądze do dyspozycji Krzeptowskiego w wysokości 15.000 zł. Bala wywieziono do Oświęcimia i Krzeptowski pieniędzy żonie Bali nie zwrócił. Świadek zeznaje dalej, że od osk. Mula zależało wydanie kennkarty polskiej lub góralskiej. W Rabce ludzie niechętnie przyjmowali kennkarty góralskie — gdy jednak przyjeżdżało gestapo — a zdarzało się to dość często, wówczas ludzie miejscowi ze strachu lecieli do Urzędu Gminnego i stawali w kolejkach po kennkarty góralskie, gdyż uważali, że to ich ochroni przed Niemcami. Świadkowi wiadomo, że osk. Mul

stosował terror

w stosunku do ludności opornej w przyjmowaniu kennkart góralskich.

Z kolei zeznaje świadek Stanisław Kwaśniewski i oświadcza, że osk. Mul groził mu osobiście wywiezieniem do Oświęcimia w razie nie przyjęcia kennkarty góralskiej. W sprawie wstępowania do wojska niemieckiego odbyło się wiele wieców, tak w Zakopanem jak i w Czarnym Dunajcu, gdzie świadek był obecny.

Dalej świadek stwierdza, że Górale byli przeciwni całej tej akcji wyodrębnienia Góralszczyzny od Polski. Brat świadka za odmowę przyjęcia kennkarty góralskiej wywieziony został do Oświęcimia, gdzie zmarł.

Następnie zeznawał Bronisław Filas z Rabki. Świadek pamięta, że na wiecu w Rabce przemawiał m. in. osk. Cukier i że wznoszono tam

okrzyki na cześć narodu niemieckiego

i armii niemieckiej. W końcowym ustępie swych zeznań świadek stwierdza, że delegatura Komitetu Góralskiego w Rabce zebrała wśród miejscowej ludności 20.000 zł rzekomo na zorganizowanie mleczarni, lecz jak oświadcza — pieniądze poszły do Krakowa i mleczarni nie otwarto.

Zeznania następnych świadków nie wniosły wiele do strony faktycznej procesu — były natomiast niezmiernie ważne dla dalszego rozwoju przewodu sądowego, gdyż ujawniły niski ogólny poziom uświadomienia narodowego i nędzę materialną oraz upośledzenie szerokich rzesz ludu góralskiego, jakie wbrew błyskotliwym pozorom istniały w Polsce przedwrześniowej. Członkowie Komitetów Góralskich usiłowali dyskontować ten stan rzeczy dla swych zbrodniczych celów.

O tym jaką wagę przywiązywali Niemcy do sprawy kennkart góralskich świadczy opowiadani świadka Galicy, który był przez Niemców skazany na śmierć za potajemny ubój bydła. Świadek przyjął kennkartę góralską i za to Niemcy zamienili mu wyrok śmierci na 15 miesięcy więzienia.

Rozprawa trwa.

—oOo—

„Hieny cmentarne"

W czasie rewizji, przeprowadzonej u handlarzy złotem w Warszawie zatrzymano niejakiego Zygmunta Jakubika w chwili sprzedaży łomu złotego: a mianowicie zębów, pierścionków itp.

Dochodzenie ujawniło, że Jakubik, posiadacz 17-morgowego gospodarstwa rolnego i rentownego sklepu we wsi Prostynii w pobliżu obozu w Treblince, skupował wraz z żoną rozmaite przedmioty od dzieci rozkopujących groby. Pomimo materialnej niezależności, Jakubik nie cofał się przed uprawianiem procederu „hieny grobowej", który budzi odrazę i oburzenie społeczeństwa. W dodatku działalność jego demoralizowała dzieci i zachęcała je do profanowania grobów męczenników.

Komisja Specjalna skierowała pasera Jakubika na 18 miesięcy do obozu pracy.

A może by tak w Lublinie?

W trosce o podniesienie wartości i smaku posiłków wydawanych w Warszawie przy zakładach pracy, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego podejmuje akcję szkoleniową dla personelu stołówek. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane miesięczne kursy, na których wykładowcami będą najwybitniejsi kuchmistrze Warszawy. Po przeszkoleniu teoretycznym personelu, kuchmistrze obejmą patronat nad poszczególnymi stołówkami, kontrolując jakość potraw i ich wykonanie. Kuchmistrze służyć przy tym będą fachowymi radami, a nawet pomocą.

—oOo—

Ekshumacja w pow. lubelskim

Na Lemszczyźnie znajdują się 2 groby masowe rozstrzelanych 6 i 7 stycznia 1940 r. Jeden z tych grobów mieści 25 zwłok, z których ustalono nazwiska 14, drugi — 70.

Komitet Opieki nad Grobami postanowił zacząć prace ekshumacyjne od powyższych mogił. Ponieważ jednak nie otrzymano jeszcze pozwolenia na miejsce pochowania ekshumowanych, Komitet przystąpi do prac na terenie powiatu. Każda osoba ekshumowana oznaczona będzie metalową tabliczką z numerem i napisem PCK.

Na pokrycie kosztów prac ekshumacyjnych zorganizowano w dniach 1 i 2 bm. zbiórkę uliczną i sprzedaż cegiełek. Otrzymane stąd fundusze wynoszą 38 tys. złotych. Mała suma, którą uzyskano, nie pozwala na zaczęcie robót na większą skalę.

—oOo—

Jak radziecki wywiad
uniemożliwił zamach na Roosevelta?

Michael F. Reilly, osobistość bardzo popularna w Stanach Zjednoczonych, człowiek, który pełnił funkcję przywódcy osobistej osłony prezydenta Roosevelta i na którym spoczywała odpowiedzialność za jego życie, opublikował obecnie w jednym z pism angielskich swe wspomnienia z okresu wojny.

Reilly m. in. opisuje w swych wspomnieniach konferencję teherańską, kiedy to w stolicy Iranu zjechali się na naradę Roosevelt, Stalin i Churchill. Jak wiadomo zmarły prezydent Stanów Zjednoczonych zamieszkał wówczas w ambasadzie radzieckiej. Reilly tłumaczy to tym, iż już po przybyciu do Teheranu jeden z jego kolegów z wywiadu radzieckiego zawiadomił go, iż w okolicy Teheranu zostali zrzuceni niemieccy skoczkowie, których zadaniem jest dokonanie zamachów na mężów stanu państw sprzymierzonych. Część skoczków niemieckich została schwytana przez wywiad radziecki, ale reszta ukryła się.

Wobec powyższego uznano, iż Roosevelt, który zamieszkał w położonym na peryferiach miasta przedstawicielstwie USA musi przenieść się do bezpieczniejszego miejsca. Postanowiono skorzystać z zaproszenia Stalina i przenieść się do ambasady radzieckiej. Żeby odwrócić uwagę zamachowców od właściwej przeprowadzki przez główne ulice Teheranu puszczono silnie chroniony konwój z limuzyną w środku i rozpuszczono pogłoskę, że jedzie nią właśnie Roosevelt (w samochodzie z zapuszczonymi firankami siedział jeden z przybocznych detektywów). W tym samym zaś czasie prezydent Stanów Zjednoczonych przejechał bocznymi ulicami Teheranu w limuzynie, której towarzyszył tylko jeden Willys z osłoną do ambasady radzieckiej. Niemcy nie byli jednak widocznie w stanie dokonać zamachu, gdyż jedna i druga przeprowadzka odbyła się zupełnie spokojnie i bez jakiegokolwiek wypadku.

Gimn. im. Unii Lubelskiej
odrestaurowuje swój gmach

Samorząd III Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Lublinie na wezwanie II Państwowego Liceum Gimnazjum im. Hetmana Jana Zamojskiego wpłaca symboliczne 100,— zł. na odbudowę szkoły przy ul. Lipowej. Nie ofiarowujemy więcej, ponieważ sądzimy, że remont naszego gmachu szkolnego, który otrzymałyśmy po 7-letniej przerwie dopiero 3 miesiące temu, jest równie ważny społecznie jak odbudowa szkoły przy ul. Lipowej. Fundusze przyznane nam przez Państwo na odrestaurowanie naszej szkoły są niewystarczające, musimy więc wspólnymi siłami rodziców naszych i naszymi zaopatrywać szkołę w rzeczy najpotrzebniejsze. Takie stanowisko nasze nie wypływa z egoizmu lecz jedynie z konieczności.

Samorząd III Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Lublinie.

—oOo—

T-wo im. Kopernika

We wtorek dnia 12 listopada b. r. o godz. 17-tej odbędzie się w sali wykładowej Wydziału Rolnego (Plac Litewski 5) posiedzenie naukowe Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika.

Na porządku dziennym: wykład prof. dra Jana Mydlarskiego: „Zagadnienie mechanizmu w ewolucji". Goście mile widziani.

—oOo—

Z nowych wydawnictw

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, w toku publikowania dokumentów o zbrodniach hitlerowskich popełnionych na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej, wydaje drukiem książkę p.t. *„Proces Artura Greisera przed N.T.N."*.

Był to pierwszy wielki proces przed sądami polskimi zbrodniarza wojennego na najwyższym stanowisku partyjnym i państwowym, b. namiestnika t. zw. Kraju Warty, zaufanego Hitlera, wyznaczonego przezeń do zrealizowania przestępczego planu biologicznego wyniszczenia narodu polskiego na ziemiach zachodnich.

Sprawozdanie z procesu Greisera posiada trwałą wartość dokumentarną, zawiera bowiem przyczynki do badania historii lat wojny na ziemiach Polski i kształtowania międzynarodowego prawa karnego. Książka ta ukaże się w połowie **listopada r. b. na półkach księgarskich.**

Paczki z USA

Przybył do Gdyni z Nowego Jorku pod amerykańską banderą statek „Falstria", na pokładzie którego prócz drobnicy nadszedł duży transport paczek amerykańskich dla polskich adresatów. Paczki po przeprowadzeniu przewidzianych formalności odesłane zostaną w głąb kraju.

W sobotę dnia 16 listopada b. r. o godzinie 14-ej odbędzie się na cmentarzu parafialnym w Bełżycach (24 klm. od Lublina) ekshumacja zwłok i krótkie nabożeństwo w tamtejszym kościele parafialnym za duszę

ś. p. Ks. Dr. Antoniego Szymańskiego

Profesora i Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zmarłego w Bełżycach dn. 9 października 1942 r. Po przewiezieniu ciała do Lublina w niedzielę 17 listopada b. r. w kościele uniwersyteckim przy Alejach Racjawickich o godzinie 10-ej rano zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne, a o godz. 15-ej J.E. Ks. Dr. Stefan Wyszyński Biskup Lubelski odprowadzi zwłoki na cmentarz przy ul. Lipowej. O tych smutnych obrzędach zawiadamia Przyjaciół i Wychowanków K.U.L. Rektor, Senat i Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 5574

Spekulanci przeliczą się

Przeciw nielegalnym obrotom.— Dekret o cenach.— Inicjatywa prywatna w eks - i imporcie.—Zwyżka cen załamie się.— Interwencja Państwa.

Na konferencji prasowej, poświęconej przyczynom ostatniej zwyżki cen wicemin. Szyr omówił przyczyny zwyżki, jej przebieg oraz środki, jakimi dysponuje Państwo w celu nie tylko złamania obecnej, lecz również zapobieżenia wszelkim przyszłym zwyżkom cen, jakie mogłyby nastąpić. Wiceminister Szyr stwierdził, że jak bardzo wiele było przyczyn ostatniej zwyżki cen, tak również wiele rząd ma środków do zapobieżenia zwyżkom przede wszystkim nieuzasadnionym gospodarczo, jak również tym, które mogłyby mieć jakiekolwik uzasadnienie.

Jednym ze środków walki ze spekulacją, a więc ze zwyżką cen gospodarczo nieuzasadnioną ma być opracowywany obecnie *dekret o cenach.* Dekret ten nie bierze za podstawę t. zw. ceny przymusowej, lecz w pierwszym rzędzie przewiduje on kontrolę kalkulacji *nie dopuszczając jedynie do zbyt wysokich marż zarobkowych,* w którymkolwiek ogniwie między producentem a spożywcą.

Poza tym, zamiarem rządu jest tak wpływać na handel prywatny, aby *usunąć elementy szkodliwe gospodarczo,* jakimi są w pierwszym rzędzie wszelkie nielegalne obroty, odbywające się poza handlem ustabilizowanym i taka interwencja towarowa na rynku wewnętrznym która doprowadzi do całkowitej stabilizacji handlu zarówno prywatnego jak i spółdzielczego czy państwowego. Mimo, iż 90 proc. towaru przechodzi obecnie przez ręce kupców prywatnych, rząd dysponuje środkami interwencyjnymi nawet w dziedzinie handlu żywnościowego.

Jedną z tych linii interwencyjnych rządu ma być również dopuszczenie *inicjatywy prywatnej do handlu zagranicznego zarówno w imporcie jak eksporcie* oraz stworzenie takich *możliwości lokaty kapitału w środkach stabilnych,* które ograniczałoby potrzebę obrotów nielegalnych. Lokaty te byłyby nawet *niezależne od źródeł pochodzenia lokowanego kapitału.*

Warto podkreślić, że zrzeszenia handlu prywatnego ustosunkowują się do tych poczynań rządowych lepiej, niż pozytywnie. Powstają przy Izbach Handlowych komisje etyki kupieckiej, których zadaniem będzie dopilnowanie tego, co w potocznym języku nazywa się solidnością kupiecką.

W każdym razie należy stwierdzić, że w opanowaniu ostatniej zwyżki cen rząd ma znacznie lepsze warunki, niż przy takiej samej zwyżce w roku ubiegłym. Wtedy była ona bowiem połączona z kryzysem transportowym, wyrażającym się ogromnym brakiem wszelkich środków transportowych, który to moment dziś jest niemal całkowicie wyeliminowany.

—oOo—

Wyniki zbiórki na Kat. Uniwersytet Lub.

Przeprowadzona w maju i sierpniu zbiórka publiczna na Katolicki Uniwersytet Lubelski w województwach: lubelskim, warszawskim, pomorskim i białostockim dała następujące wyniki: *w woj. lubelskim 892,299 złotych,* w woj. warszawskim 524,018 zł., pomorskim 469,934 zł., w woj. białostockim 173,459 zł.

Sumy powyższe przeznaczone zostały na organizacje naukowe uczelni, remonty, utrzymanie personelu, oraz na pomoc młodzieży.

„Społem" dziękuje

Kierownictwo i Rada Zakładowa Okręgowego Oddziału Spożywczego „Społem" w Lublinie wyrażają podziękowanie Zespołowi Artystycznemu „Żywa Książka" — Spółdzielni Wyd. „Czytelnik" za urządzoną w dniu 19 października r. b. w Świetlicy Oddziału imprezę artystyczną.

* * *

Kierownictwo i Rada Zakładowa Okręgowego Oddziału Spożywczego „Społem" w Lublinie wyrażają podziękowanie Liceum Handlowemu im. A. J. Vetterów w Lublinie za urządzenie wzorcowni w magazynach Oddziału.

—oOo—

Most na Sanie

Most kolejowy na Sanie pod Rozwadowem odbudowuje się w szybkim tempie. Prowadzone przez firmę Mostostal prace będą ukończone za trzy miesiące.

Z listów do Redakcji

Śluza przez Wieprz

W jednym z numerów „Gazety Lubelskiej" czytałem notatkę o rozwoju sportu w osadzie Izbica n.Wieprzem. Jako mieszkaniec Izbicy, uważam, że nasi przywódcy i wychowawcy młodzieży słuszny cel wytknęli sobie i młodemu pokoleniu Izbicy. Stara zasada „W zdrowym ciele zdrowy duch" powinna mieć szczególne zastosowanie w naszym społeczeństwie po przejściu tak strasznej okupacji niemieckiej.

Ale i inny cel przyświeca Instruktorom i Opiekunom Wychowania Fizycznego i sportu w Izbicy. Osada Izbica i osada Tarnogóra tworzą jedno osiedle. Rozdziela je rzeka Wieprz. Przejście przez rzekę to t.zw. przez wszystkich „Śluza". Przebycie jej jest możliwe tylko dla człowieka dobrze wysportowanego, gdyż tylko taki może przeskakiwać przerzucone przez rzekę deski, powyginane wiązania zniszczonego przez Niemców mostu, a jednocześnie sprytnie wymijać jamy i wilcze doły napełnione błotem. „Śluza" to trasa najbardziej uczęszczana przez mieszkańców osiedla. Przebywa ją codziennie w karkołomnych skokach młodzież gimnazjalna, dążąc do swej uczelni, tędy dziatwa szkolna idzie do szkoły, tędy, brnąc po błocie śpieszą robotnicy miejscowej klinkierni do pracy. Odpowiednie czynniki powinny zainteresować się „Śluzą" i wpłynąć na Gminną Radę Narodową w Tarnogórze, by nareszcie znalazły się odpowiednie fundusze na budowę nowej śluzy, a przynajmniej na zabezpieczenie prowizorycznego mostu i oświetlenie go (Izbica ma światło elektryczne, a przewody świetlne biegną ponad mostem) na czas ciemnych wieczorów.

Mieszkaniec Izbicy.

—oOo—

Zbrodniarz przed sądem wojskowym

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie stanął Morawski Stanisław, zamieszkały ostatnio we wsi Boiska (pow. Kraśnik), oskarżony o popełnienie morderstwa i dokonanie szeregu napadów rabunkowych. Śledztwo i przewód sądowy wykazały, że Morawski wraz z innymi osobnikami zamordował w nocy z 2 na 3 grudnia 1944 roku mieszkańca wsi Boiska Wielkie, Kapicę Stanisława. Zbrodniarze ciało zabitego wrzucili do kanału na skutek czego zwłoki zostały odnalezione dopiero na wiosnę 1945 roku.

19 września 1945 roku Morawski z innymi nieznanymi sprawcami dokonał 2 napadów rabunkowych we wsi Włoszczenka, pow. Puławy. Bandyci zrabowali u gospodarzy: Wojcieszkiewicza Władysława i Spyry Władysława 2 wozy z końmi.

Morawski został skazany na dożywotnie więzienie oraz pozbawienie praw publicznych, obywatelskich i honorowych na lat 5.

Podwyżka płac w przem. gastronomiczno-hotelowym

W tych dniach Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego, liczący ponad 10 tys. członków, podpisze nową umowę zbiorową. Obowiązujące dotąd stawki płac wynosiły od 2 tys. zł. miesięcznie dla pomocy kuchennej do 12 tys. zł. miesięcznie dla kuchmistrzów. Pośrednie grupy, jak: bufetowcy, portierzy itp. zarabiali około 8 tys. zł. miesięcznie.

Obecna umowa wydatnie poprawi uposażenie grupy najniższej tak, że np. pomoc kuchenna będzie zarabiać ok. 4 i pół tys. zł. miesięcznie. Pewnym podwyżkom ulegną również wynagrodzenia grup średnich. Natomiast najwyższe stawki przewidziane dla kuchmistrzów nie zostaną podwyższone.

„Mózg elektryczny"

W Londynie podano do wiadomości, że w ciągu najbliższych 2—3 lat zostanie wyprodukowany w Anglii „mózg elektryczny", którego cena wynosić będzie 100—125.000 funtów. „Mózg" składać się będzie z 5.000 lamp radiowych i w ciągu kilku sekund rozwiązywać ma skomplikowane zadania matematyczne. Będzie miał on szerokie zastosowanie w lotnictwie, a jego zdolność „pamieciowa" będzie się wyrażała 75.000 zapamiętanych znaków matematycznych. „Mózg", który nazywa się „ase", jest podobny do amerykańskiego aparatu Enias, który zapamiętuje 200 znaków.

(API).

Ogłoszenie w sprawie kart odzieżowych

Począwszy od dnia 9-go do dnia 16 bm. sklepy rozdzielcze rejestrują karty odzieżowe na m-ce wrzesień, październik, listopad. Przy rejestracji należy okazać obok karty odzieżowej karty żywn. I kat. z odnośnych miesięcy.

Młodzież szkolna i akademicka, która nie posiada kart żywn. I kat. z m-ca września, rejestruje zbiorowo swoje karty odzieżowe: akademicy w Bratnich Pomocach Uniwersytetów, młodzież szkolna— w sklepie L.S.S. Szopena 1. Rejestracji należy dokonać na podstawie list imiennych, poświadczonych przez uczelnie, do której rejestrujący się uczęszczają.

Pracownicy cywilni, zatrudnieni w instytucjach wojskowych, rejestrują karty odzieżowe w Spółdzielni „Hejnał".

Pracownicy rolni, zatrudnieni na terenie m. Lublina, posiadający karty odzieżowe bez nadruku „Lublin", rejestrują zbiorowo karty na listę imienną, poświadczoną przez Woj. Zw. Prac. Rolnych, w sklepie L.S.S. Szopena 1.

Pracownicy zakładów pracy i instytucji, które posiadają własne punkty rozdzielcze — rejestrują karty odzieżowe w swoich punktach rozdzielczych.

Punkty te zostają włączone do sieci rozdzielczej materiałów tekstylnych i są następujące:

1. Bengal,
2. Pracownicy U.M.C.S.,
3. „Konsum",
4. Zw. Inwalidów Wojennych,
5. Bratnia Pomoc U.M.C.S.,
6. Samopomoc Nauczycielska,
7. „Hejnał",
8. Spółdzielnia Prac. Cukrowni,
9. Zw. Prac. Skarbowych,
10. „Społem" Narutowicza 13,
11. Ubezpieczalnia Społeczna,
12. „Lubzel",
13. Izba Rolnicza,
14. Zw. Prac. Sądowych,
15. Zw. Prac. Bankowych,
16. Zw. Prac. Woj. Urzędu Ziemsk.
17. P.C.K.,
18. Okr. Inspektorat Ochr. Skarbowej.

Pozostałe instytucje rejestrują zbiorowo karty odzieżowe swoich pracowników w następujących sklepach L.S.S.: Krakowskie Przedmieście 10, Szopena 1, Krak. Przedm. 49 (sklep z porcelaną), Staszica 1, Lubartowska 13.

Indywidualni posiadacze kart odzieżowych rejestrują swe karty w sklepach L.S.S.: Krak. Przedm. 49 (obok wódczanego), Krak. Przedm. 51 (cukierniczy), Konopnicka 2, 1-go Maja 41, 1-go Maja 15.

Po upływie wyżej wyznaczonego terminu karty odzieżowe na m-ce wrzesień, październik, listopad rejestrowane nie będą.

Punkty rozdzielcze winny złożyć kupony rejestracyjne w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18-go bm. w Miejskim Wydz. Apr. i Handlu, Referat Odzieżowy.

Jednocześnie zawiadamia się, że karty odzieżowe należy odtąd rejestrować każdego miesiąca łącznie z kartami żywn. I kat.

Punkty rozdzielcze zgłoszą się do Miejskiego Wydziału Aprow. i Handlu po odbiór instrukcji.

Za Prezydenta m. Lublina
Naczelnik Wydziału
(M. Szczepański).

5597-1L

Ozdoby Choinkowe

„SPOŁEM" Okręgowy Oddział Spożywczy Referat Papierniczy w Lublinie, podaje do wiadomości Oddziałom — Spółdzielniom i kupcom prywatnym, że otrzymał transport ozdób choinkowych. Na składzie szklane bombki (38 rodzai) lichtarze, kameta, bibułka kolorowa, wycinanki świąteczne, celofan itp. Ceny fabryczne.

„SPOŁEM"
Okręgowy Oddział Spoż. Ref. Papierniczy
w Lublinie, tel. 40-41—20-41

5589

„Lublinianka" — „Garbarnia"
(tym razem na ringu)

Nareszcie dojdzie do skutku odkładany kilkakrotnie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Okręgu. Młoda sekcja pięściarska „Garbarni" skupiła kilku rutynowanych zawodników i stanowić będzie poważnego rywala dla typowanej na mistrza „Lublinianki".

Obydwie drużyny przygotowywały się do spotkania — jak na lubelskie stosunki — bardzo starannie. O ile wiemy, kto wystąpi w barwach „Lublinianki", o tyle skład „Garbarni" okryty jest jeszcze tajemnicą. Spróbujemy jednak wymienić przypuszczalnych przeciwników ósemki WKS-u.

„Lublinianke" reprezentują: Kordaś (w. musza), Baran (w. kogucia), Choina (w. piórkowa), Wojda (w. lekka), Zieliński I (w. półśrednia), Michalak (w. średnia), Siemion I (w. półciężka) i Plis (w. ciężka).

W „Garbarni" w w. muszej walczyć będzie Zieliński II, który tak dobrze spisał się w walce ze Strychalskim (CKS), w w. średniej — Beszczyński, w w. ciężkiej wychowanek warszawskiego PZL-u Malik. Mniej wiemy o innych wagach. Maciejewski II chce strenować do w. koguciej, jeśli mu się to nie uda — będzie przeciwnikiem Choiny w piórkowej, z Baranem zaś zmierzy się b. mistrz Lublina w w. muszej „Cyga".

Wagę półciężką obsadzi prawdopodobnie Groszek, zawodnik przedwojennej „Unii". Plotki mówią, że piłkarz „Garbarni" Kurz II okazał się talentem pięściarskim i spróbuje swych sił na tle Wojdy, czy nawet Zielińskiego I.

Tyle tylko zdołaliśmy podejrzeć i podsłuchać na treningu „Garbarni". Kierownictwo sekcji milczy uparcie... Liczymy się również z możliwością występu starych rutyniarzy: Ceglarza i Maciejewskiego I.

Nie znając dokładnego składu „Garbarni" nie możemy przewidywać dokładnie wyniku. Liczymy się ze zwycięstwem „Lublinianki" 11:5.

Mogą jednak zdarzyć się rozmaite niespodzianki. W każdym razie dobrze się stało, że „Lublinianka" ma w tym roku poważnego przeciwnika. Rywalizacja „Garbarni" i „Lublinianki" (utrzymana na prawdziwej sportowej płaszczyźnie!) może wyjść sportowi lubelskiemu na dobre.

Zawody odbędą się w sali kina „Apollo" o godz. 10. Funkcję sędziego ringowego sprawować będzie ob. Stefan Paszkowski, na punkty zaś sędziują: ob. ob Folleher, Marciniak i Tomczyk.

—oOo—

Gimn. Mechaniczne mistrzem

Wczoraj w piątym dniu Międzyszkolnego Turnieju Piłki Ręcznej odbyło się finałowe spotkanie siatkówki męskiej, siatkarki MKS-u I zmierzyły się po raz drugi z koleżankami z MKS-u II, oraz zespoły koszykówki męskiej rozegrały z sobą dwa mecze. W finale siatkówki męskiej Gimn. Mechaniczne, po bardzo zaciętej walce zwyciężyło Gimn. Staszica 2:1 (15:8, 10:15, 15:5), zdobywając tytuł Mistrza Szkół Średnich m. Lublina na 1946 rok.

Składy drużyn:

Gimn. Mechaniczne: Niezgoda, Wójtowicz, Mastalerz, Burdzanowski, Ruczkowski, Wierciński.

Gimn. Staszica: Herman, Borys, Janociński, Borkowski, Pomorski, Łapacz.

Sędziował prof. A. Strycharzewski.

KOSZYKÓWKA MĘSKA

Gimn. Chemiczne — Gimn. Krzeczkowskiej: walkower dla Gimn. Chemicznego.

W spotkaniu towarzyskim mieszany zespół, występujący pod firmą Szkoły Budownictwa, zwyciężył Gimn. Chemiczne 8:3 (8:2). Kosze dla Szkoły Budownictwa zdobyli: Włodarczyk, Jezierski, Borowski i Halas po 2, dla Gimn. Chemicznego trzy kosze strzelił Tomasik. Sędziowali: prof. A. Strycharzewski i prof. Spunda.

GIMN. SZCZĘCHA—GIMN. VETTERÓW 11:9 (8:9)

Kosze dla Gimn. Szczęcha zdobyli: Kister — 6 i Chandze — 5. Dla Gimn. Vetterów strzelcami byli: Sławiński — 5, Niedziela i Nazarewicz po 2.

Sędziowali: prof. A. Strycharzewski i L. Rudziński.

SIATKA ŻEŃSKA

Drugie spotkanie MKS-u I z MKS-em II zakończyło się i tym razem zwycięstwem MKS-u I 2:0 (15:7, 15:6).

Sędziował prof. Reizner.

Zakupimy większe ilości kalki maszynowej — firmowej i bezfirmowej. Zgłoszenia z podaniem ceny i ilości, najlepiej osobiście, w godzinach 8 — 12 w biurze Okręgowego Oddziału Spożywczego „SPOŁEM" Referat Papierniczy w Lublinie, ul. Spółdzielcza nr. 4, telef. 20-41.

„Społem"
Okr. Oddział Spoż.
Ref. Papierniczy
w Lublinie
5587

MYDŁO
do mycia i prania JAWA
PASTA
do obuwia JAWA
2984
Doskonałej jakości — Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA" Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-23

Skład Materiałów Dentystycznych
M. LUBACZEWSKI
ŁÓDŹ, Piotrkowska 84 tel. 163-56
posiada stale na składzie urządzenia i materiały dentystyczne, po cenach przystępnych.
Prowincja za zaliczeniem. 5575

MKS przed jubileuszem

Dnia 11 bm. w lokalu Gimnazjum i Liceum Chemicznego przy ul. Radziwiłłowskiej odbędzie się zebranie Zarządu MKS-u celem omówienia b. pilnych spraw związanych z inauguracją 15-lecia istnienia lubelskiego MKS-u.

Oprócz członków Zarządu proszeni są o przybycie na zebranie ob. ob. wychowawcy fizyczni, kierownicy wszystkich sekcyj sportowych MKS-u i przewodniczący Szkolnych Kół Sportowych.

Początek zebrania punktualnie o godz. 16.30.

3 minuty śmiechu

SZCZĘŚCIE

— Mój mąż ma zawsze szczęście. Wczoraj zapisał się do Towarzystwa Asekuracyjnego, a dziś mu cegła na głowę spadła.

DOBRY GŁOS

— Nie uważa pan, że moja żona wspaniale śpiewa?

— Co proszę?

— Pytałem czy pan jest zdania, że moja żona ma wspaniały głos?

— Pan wybaczy, ale nie mogę ani słowa zrozumieć, co pan mówi, bo ta dama tak okropnie się drze.

JAMNIK

— Ależ, proszę pana, to jest skandal. Pański jamnik przed chwilą ugryzł mnie w kostkę.

— Cóż w tym dziwnego? Czy pani by chciała, żeby pies na takich krótkich łapkach gryzł wyżej?

DWA PAPIEROSY DZIENNIE

Lekarz: Źle pan dziś wygląda, panie Buraczyński. Czy stosował się pan do moich zaleceń: tylko dwa papierosy dziennie.

Pacjent: Tak jest, panie doktorze. To jest wina tych właśnie papierosów, przedtem całkiem nie paliłem.

U DENTYSTY

— Co się z tobą stało?

— Przed chwilą byłem u dentysty i kazałem sobie wyrwać dwa zęby, jeden po drugim.

— Ale dlaczego odrazu dwa?

— Bo dentysta nie mógł mi wydać reszty z 500 złotych.

WITOLD POPRZĘCKI 5)

PANI DR. HANECZKA

Pogranicki odetchnął i śmiało już opowiadał swoje dalsze przygody.

— A niechże cię licho weźmie! Pod babę się schował! O Jezu! Pęknę ze śmiechu! — przerywał raz po raz pułkownik, śmiejąc się niemal do łez. — A ładna chociaż?

Pogranicki spoważniał nagle.

— To mało by było powiedzieć: ładna. Przepięknał Jeszcze nie widziałem w życiu takiej ładnej kobiety. Ale... — zreflektował się szybko, czując, że rozmowa schodzi na niewłaściwe tory. — Co jest więcej do roboty, panie pułkowniku?

— Dla ciebie, nic — uciął krótko pułkownik.— Musisz wypocząć, najeść się, wyspać w cztery rzędy, a za jakiś tydzień poślę po ciebie. Jutro ja idę na zadanie z plutonem Szarotki.

— Z plutonem Szarotki? — zdziwił się Pogranicki. — A cóż pan pułkownik będzie z dziewczynkami robił?

— Sam będę dziewczynką i babskiej osłony potrzebuję — roześmiał się pułkownik. — No, ale więcej ci nie powiem, bo jak się coś szeroko rozgaduje to się i przegada i nigdy z tego nic nie wychodzi. Jak się chcesz dowiedzieć, to możesz jutro wieczorem do mnie wpaść. Jeżeli wrócę to się i dowiesz.

— A... ja naprawdę nie mógłbym też?...

— Wykluczone. Ty już swój rozkaz na następny tydzień dostałeś.

Wyszedłszy od pułkownika, Pogranicki z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku uczuł zwyczajny głód. Zapachniał mu duży kotlet wieprzowy z kapustą i bomba, ale... piwa, mogłaby być w najgorszym razie biała kiełbasa na gorąco, byle poczwórna porcja...

— Zaraz... gdzie tu jest jakaś możliwa knajpa? Grzędzik i Kałuski trochę za daleko... Eh! Gdziekolwiek wejdę, żeby tylko gorące koryto postawili.

Kiedy tak rozmyślał, zauważył przed sobą żandarma, który szedł wolno „na miękkich nogach"...

— Czy on czasem nie jest urżnięty? — przemknęło przez myśl Pogranickiego, który jak zahypnotyzowany widział tylko rozpylacz, przewieszony przez ramię na cienkim rzemieniu.

Chwycić, szarpnąć mocno, aż do zerwania rzemienia — nie byłoby trudno. Palnąć w łeb kolbą i ogłuszyć — to druga sekunda, a uciec?

Rozejrzał się wokoło.

Zmrok już zapadał — ulica była prawie pusta...

— Brama z Siennej w Zielną — myślał — dom przechodni... następna na Złotej... Możnaby nieźle zmylić drogę i nakołować pogoń, gdyby jaka była...

Teraz już począł obliczać każdy ruch, aby całe zadanie wykonać w ciągu dwóch sekund.

Rozpylacz! Taki sam rozpylacz, jak ten, który trzeba było dziś rzucić! Taki sam właśnie rozpylacz pcha mu się w ręce, jak głupi.

Nagle... Niemiec przystanął.

Pogranicki speszył się, bo jak na złość, nie było ani jakieś oświetlonej wystawy, ani żadnego „punktu zaczepienia", żeby również mieć pretekst do zatrzymania się gdyby się Niemiec obejrzał. Nie namyślając się jednak długo, schylił się do sznurowadeł, szybko rozwiązał jedno, a powolutku, starannie zaczął je zawiązywać z powrotem.

Niemiec tymczasem, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest tylko zwierzyną i to już przez myśliwego upatrzoną, wyjął właśnie papierosa i po wszystkich kieszeniach szukał zapałek. Znalazł je wreszcie i z trudem usiłował zapalić papierosa, co mu kiepsko szło, bo wiatr gasił jedną zapałkę po drugiej. Upłynęło conajmniej pięć, może siedem minut, gdy ruszył dalej.

Ale przez ten czas Pogranicki zorientował się dokładnie: Niemiec był niewątpliwie pijany.

— On już jest mój! — pomyślał chełpliwie, obliczając jeszcze każdy ruch napadu.

Ale znów musiał zaczekać, bo się właśnie przyplątała jakaś uliczna dziewczyna, która zaczepiła najpierw jego, a potem — Niemca. Ten jednak musiał jej rąbnąć coś bardzo ordynarnego, bo mijając Pogranickiego, dziewczyna klęła pod nosem.

— No... teraz go zrobię, jak tylko minie tę bramę — postanowił twardo, czując jednocześnie to dziwne szczypanie w końcach palców, które mu towarzyszyło nieodmiennie przy każdej denerwującej imprezie.

I w tym właśnie momencie Niemiec wszedł do bramy.

Cztery kroki, dzielące go od upatrzonej ofiary, Pogranicki zrobił cicho jak kot. Gdy znalazł się w bramie, o krok od Niemca, słyszał jego oddech, sapiący oddech pijanego... (d. c. n.)

Uwaga! Uwaga!
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK" DELEGATURA LUBELSKA

Odczyt Dr. JÓZEFA FREYTAGA
p. t.
„Indywidualne i społeczne skutki alkoholizmu"
odbędzie się dnia 10. XI. 46.
w sali 33 (lewy pawilon II p.) K. U. L. Al. Racławickie 14
Początek o godz. 16-ej
Wstęp dla członków bezpłatny, dla uczestników zbiorowych 5 zł
dla młodzieży 10 zł., dla dorosłych 15 zł. 5500

Wytwórnia Kamieni Młyńskich
i Sprzedaż Artykułów Technicznych
„CENTROMŁYN"
LUBLIN, 1-go MAJA 53. Tel. 12-26
POLECA: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gaze młyńska, pasy napędowe, siatki drucianе, gurty, klingerit, łożyska kulkowe, i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.
FABRYKA: ul. Przemysłowa Nr 13
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4. Tel. 12-26
3125

MYDŁO
„SIEW"
w znanej jakości
do nabycia we wszystkich
sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23 3129

„LUBAN-WRONKI"
PRZEMYSŁ ZIEMNIACZANY (Wytwórnia w Lublinie)
ul. Betonowa 5 telefon 26-75
Zakupi każdą ilość ziemniaków przemysłowych.
Cena i warunki dostawy do omówienia.
5550

MEBLE nowe i używane
sypialnie - stołowe - kuchnie - tapczany
w cenach niskich poleca
MIECZYSŁAW KOWALSKI
Lublin, Zielona 5 tel. 22-22 2649

Referat Papierniczy Okręgowego Oddziału Spożywczego „SPOŁEM" w Lublinie wobec licznych zapytań podaje do wiadomości P. T. Odbiorców prywatnym ceny na papiery pakowe i drukowe:

1) Papier drukowy gazetowy zł 45.– do 50.– kg
2) „ pakowy „JAWA" biały gram. od 30–40 „ 28,50 „
3) „ „ „JAWA" biały gram. od 50–80 „ 27.– „
4) Papier pakowy kolorowy wszystkie gramatury zł 28,50 za kg
5) „ „ „NATRON" wszystkie gramatury zł 30,50 „
6) „ „ „SZRENC" zł 27,50 „

Ceny rozumieją się loco nasze magazyny i mogą ulec zmianie.
„SPOŁEM"
Okręgowy Oddział Spożywczy
Referat Papierniczy
5588L

Teczki szkolne i tornistry, krepinę
kolorową i białą itp.
Ceny fabryczne Sprzedaż hurtowa
„SPOŁEM"
Okręgowy Oddział Spoż.
Ref. Papierniczy w Lublinie
ul. Spółdzielcza nr 4 telefon 20-41 lub 40-41
5590

Naprawa! Sprzedaż! Części!
ZAKŁAD PRECYZYJNO — MECHANICZNY
STEFAN SŁAWEK
Lublin ul. Zamojska 14 tel. 28 – 24
Przyjmuje do reperacji wszystkie systemy maszyn: do pisania, liczenia i szycia Kasy kontrolne, powielacze, numeratory, datowniki, oraz narzędzia medyczne.
Wymiana czcionek z niemieckich na polskie.
SZYBKO 2677 FACHOWO

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH
„STANGARD"
poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło
do prania, pokost, farby olejne i t. p.
Lublin, Lubartowska 13. Tel. 40-94. 2772

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

CENNIK
na artykuły żywnościowe, ustalony przez Komisję Cennikową w dniu 8 listopada 1946 r.

Żyto 1.550 zł. za 100 kg.,
pszenica 2.700 zł. za 100 kg.,
jęczmień 1.350 zł. za 100 kg.,
mąka żytnia 90 proc. 1.900 zł. za 100 kg.,
mąka pszenna 80 proc. 3.650 zł. zł. za 100 kg.,
chleb żytni z mąki 90 proc. hurt 20 zł., detal 21 zł. za 1 kg.,
chleb pszenny z mąki 80 proc. hurt 39 zł., detal 40 zł. za 1 kg.,
kasza jęczmienna 70 proc. hurt 20 zł., detal 23 zł. za 1 kg.,
kasza jęczmienna łam. 65 proc. hurt 21 zł., detal 24 zł. za 1 kg.,
kasza jaglana hurt 38 zł. detal 42 zł. za 1 kg.
kasza hreczana łam. hurt 55 zł., detal 62 zł. za 1 kg.,
perlak hurt 40 zł., detal 44 zł. za 1 kg.,
masło wiejskie hurt 350 zł., detal 370 zł. za 1 kg.,
masło śmietankowe (mleczarn.) hurt 380 zł., detal 400 za 1 kg.,
mleko 19 zł. za 1 litr,
jaja 10 zł. za 1 szt.,
cukier 175 zł. za 1 kg.,
sól biała 10 zł. za 1 kg.,
sól szara 5 zł. za 1 kg.,
ziemniaki za 100 kg. hurt 300 zł., detal 4 zł. za 1 kg.,
mięso wołowe z kością 100 zł za 1 kg.,
mięso wołowe bez kości 140 zł. za 1 kg.,
mięso wieprzowe 180 zł. za kg.,
schab 200 zł. za 1 kg.,
cielęcina 80 zł. za 1 kg.,
kiełbasa zwyczajna 220 zł. za 1 kg.
słonina 260 zł. za 1 kg.,
kaszanka 75 zł. za 1 kg.
5595 Prezydent m. Lublina

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji wodno - kanalizacyjnej w baraku drewnianym — mieszkalnym przy ul. Kr. Leszczyńskiego w Lublinie, — należącym do Uniwersytetu im. M. C.-Skłodowskiej w Lublinie.

Termin całkowitego wykonania 15.I.1947 r.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy UWL Spokojna 4 (pok. 76), gdzie też należy składać oferty w zamkowanych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 18 listopada 1946 r. o godz. 12 tej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań;

2) częściowego skorzystania z oferty;

3) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

po. Nacz. Wydziału Odbud.
5541 Arch. Fąfrowicz.

NAUKA

KURSY BUCHALTERYJNE Związku Księgowych dla początkujących. Zapisy ul. Narutowicza 33 w godzinach 17,30—20. 5586

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa za pensję, lub naukę. Czwartków 6, piętro. 5563

2 RETUSZERÓW zdolnych portrecistów na hurt stały zarobek, mieszkanie zapewnione, poszukujemy „Studio", Poznań, Siemiradzkiego 3a. 5567W

POSZUKUJĘ solidnej starszej ekspedientki. Zgłoszenia: Skład Naczyń Furmańska 10. 5566

PANIENKA młoda, miła na przychodnią potrzebna do trzyletniego chłopczyka. Szopena 23 m. 8. 5581

POSZUKIWANIA

MERTENSOWEJ Janiny — Repatriantki Różyszcz poszukuje Tadeusz Rutkowski Opole—Śląsk, Państwowy Bank Rolny. 5576

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michalowskiego, Bernardyńska 28, telefon 34-87. 1217

MŁYŃSKIE kamienie, nalew, maszyny, gazę, siatki, pasy, gurty, czerpaki, śruby, łożyska kulkowe, klingerit i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne poleca „Centromłyn" Lublin, 1-go Maja 53 m. 4, tel. 12-26. 892a

KUPIĘ żelazka fryzjerskie „Borosa" nowe lub używane. Narutowicza 34, Zakład Fryzjerski. 5556

PIANINO znanej marki kupię. Zgłoszenia do „Gazety Lubelskiej" pod „Pianino". 5558

PLACE, zabudowania, sprzedaż pomiary, plany, Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 5431

KUPIĘ Leikę-Retinę lub tp. Dobrze zapłacę. Królewska 5, Zakład Fotograficzny. 5442

FABRYKA cukrów i czekolady „Delicja" Łódź, Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 5568W

SPRZEDAM radio Blanpunkt 6 lampowe, Wyszyńskiego 20/12. 5583

KUPIĘ DOM dwurodzinny z ogrodem, komunikacja dogodna. Zgłoszenia do Administracji pod W. P. 5569

KUPIMY natychmiast 200 t. owsa, 200 t. siana, 200 t. słomy, 100 t. otrąb. Oferty z podaniem ceny loco stacja Chynów koło Warszawy. Adres: Państwowe Zakłady Biologiczno - Farmaceutyczne w Drwalewie. 5417

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4,
Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.
Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 57. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada
Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie
A—10651